

KęKę, Znakomicie

[Intro: sample]

There is not too late
There is not too late
There is not, I can see your

[KęKę]

Opróżniamy monopole na raz
Nie mówimy na to problem, to jest dobre
U mnie w mieście to dar
Takie miejsce, boczne wejście za bar
Za mocny rap, radomski styl, prosty knajacki slang
Jaka lista chłopaczyno? Gębę każdy już zna
Bez nazwiska, Kę-kę-kę-kę-kę-KęKę plus skład
Bedziem grać, bedziem pić, bedziem mazać cycki
Bedzie szmal, bedzie pył, bedziem stawiać litry
Kwaśne miny, bo nie znamy na bal
Się ponapinali, bo ich panny dzisiaj pójda z nami na bank
Znowu bajer z dziewczynami na rap, z dziewczynami na raz
Potem się pozapominamy, aha
Tak to jest, jak mój DJ Jazzy Jeff, ja Princesem
Z tym, że takie mam Bel Air, klitka w wielkiej płycie
Ale co tam ostatnimi całkiem nieźle żyje
Spytaj się jak u mnie idzie - HURWA znakomicie

[Break: KęKę]

Aha, Lanek beat yo
Dawaj Lanek, dawaj Lanek
Yo; Prosto Label, Radom, aha
A najlepsze jest, że ja to zostawię dzieciak
Tak to zrobimy chłopaku, cały czas, yo

[KęKę]

Raz mnie wkurwisz no to nadszedł już czas
Bo nie ważne jak cię lubię, się zawiodę na to nara, pa pa
Raz się spóźnisz żeby oddać mi hajs
To nieważne jak kwota, to zasada idź na rurę i tańcz
Świętych rzeczy się nie tyka, to jest flota, honor
Weź idź powiedz o regułach swoim chłopak ziomom
Grany rap, a ty nie patrz na to prosto dzieciak
Gdzie ten hajs, robię boom, patrz powypadkową
Się wpierdalałam na podwójne, na hajs
Bo pierdołę Polski biznes, jestem kozak, skurwysynu to fakt
Piszem razem na kolanie jest rap
Umie tylko ja i Kotzi, reszta łajno, znowu dusi Boa
Prosto dało trochę fejmu, sam bym se poradził
Jak rzuciłem "Woogie Boogie" się jarały składy
A za "Spowiedź" to mam kurwa tyle, że zapomnij
Pozdrowienia, do widzenia, zawsze byłem dobry

[Break: KęKę]

Aha, Otrabarwa Studio, 2013 chłopaku
Lanek beat, pozdro Kraków, Radom nawijka, aha
Haha, kurwa, legalna płyta, kiedy to przyszło?
Skąd to kurwa poszło - sam nie wiem
Pozdro dla DJ-a Vazee'go-go-go tufu-tufu-tufu

[KęKę]

Za robotę chyba muszę się brać
Matka syna mi nawija, że mój Tunia dzisiaj robić chce rap
Uczę go: miej swój styl, nie martw się kompleksem
Nic nie prosz, swoje rób, Sokół się odezwie
Jeszcze synek będzie w moim Prosto
Chyba, że się płyta przyjmie i zarobię i założę se swoją
Nazwę ją, jakoś chyba kurwa Radom Records

Wezmę wszystkich moich ziomów, którzy byli ze mną
Taki mam hurwa biznes plan
Ale cicho, bo się wkurwią i po złości nie oddadzą mi ank
A poprawnie chyba będzie anek, a beat Lanek
Morda skuta, jebie jak poprawnie
Znów napruty jak chcesz kupić to kup
Ja bym wolał kupić wody, a za resztę coś na sztuki wziąć szlug
Ale to jest tylko moja jazda
Daj zarobić Kękusowi na akcyzie, płyta jest legalna

[Outro: KęKę]

Mordo, dziękuję uprzejmie za przesłuchanie tego numeru liryczno-muzycznego
Radomska poezja mordo, tara-rara-rara-rara-rara-radio
Yyy ptaków szum, morza śpiew, dokładnie tak jest, ha ha
I tyle chyba, co? Braka...
Troszkę się zgasiłem a ja to muszę na pełnej kurwości robić